

Sygn. akt I C 882/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2013 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Damian Czajka

Protokolant: Karolina Nesterewicz

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2013 roku w Kłodzku

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko (...) S.A V. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę 11.000 zł i ustalenie

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda J. S. kwotę 6.000 zł (sześć tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 17 marca 2012r.;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1039,68 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

IV. nakazuje uiszczyć stronie pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sąd Rejonowy w Kłodzku kwotę 35,85 zł tytułem wydatków postępowania.

Sygnatura akt I C 882/12

UZASADNIENIE

Powód J. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. 6000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz ustalenie odpowiedzialności pozwanego zakładu za skutki wypadku, któremu uległ powód, na przyszłość. Uzasadniając żądanie J. S. wskazał, że 21 grudnia 2011 r. na skutek kolizji drogowej doznał obrażeń ciała w postaci urazu kręgosłupa. Przez 2 tygodnie zmuszony był do korzystania z kołnierza ortopedycznego, co utrudniało mu codzienne funkcjonowanie. Ograniczenie ruchomości głowy uniemożliwiało podejmowanie podstawowych czynności życiowych. Do chwili obecnej powodowi dokuczają silne bóle głowy oraz karku, wymuszające korzystanie z leków przeciwbólowych, osłabiających ogólną kondycję psychiczną. J. S. nie powrócił do pełnej sprawności fizycznej, jaka cieszył się przed wypadkiem. Wezwania do zapłaty zadośćuczynienia, strona pozwana, po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, wypłaciła powodowi w sumie 3 600 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 100 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia. W ocenie powoda wypłacone dotychczas świadczenie nie rekompensuje w pełni doznanej krzywdy, bowiem nie odpowiada rozmiarowi i charakterowi obrażeń ciała, jak też doświadczonemu urazowi psychicznemu, powodowanych wypadkiem z dnia 21 grudnia 2011 r. Wezwana do uiszczenia dalszej części zadośćuczynienia, pozwana spółka odmówiła zapłaty.

(...) S.A. V. (...) w W. wnosząc o oddalenie powództwa w całości nie kwestionowała swoje odpowiedzialności, zarzucając, że wypłacone dotychczas świadczenie wyczerpuje żądania powoda wynikające z krzywdy doznanej w skutek przedmiotowego wypadku. Strona pozwana uznała, że brak jest podstaw do twierdzenia, że suma 3 600 zł nie rekompensuje w pełni ujemnych skutków kolizji dla sytuacji zdrowotnej i osobistej J. S.. Wszystkie powoływana w uzasadnieniu powództwa okoliczności zdarzenia strona pozwana rozważyła w toku postępowania likwidacyjnego; stąd, wypłacone świadczenie odpowiada następstwom wypadku, ocenianym przez nią rzetelnie i indywidualnie. Pozwany zakład ubezpieczeń zarzucił również, że lekarz zaufani badający powoda określił rokowania odnośnie stanu jego zdrowia na przyszłość jako pomyślne, bez konieczności dalszego leczenia. Nie znajduje zatem podstaw orzeczenie o odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń w przyszłości.

Odpowiedzialność strony pozwanej za skutki wypadku powoda z dnia 21 grudnia 2011 r. co do zasady nie była sporna. Podobnie, jak okoliczność przeprowadzenia na jego piśmie zgłoszenie, z dnia 13 lutego 2012 r., postępowania likwidacyjnego, w toku którego decyzjami z 12 marca 2012 r. i 17 maja 2012 r. przyznano mu łącznie 3 600 zł tytułem zadośćuczynienia z doznaną krzywdę.

W toku postępowania, przedstawieniu stronom opinii biegłego ortopedy, powód rozszerzył żądanie pozwu o dalszą kwotę 5 000 zł, powołując się na ustalenia biegłego.

Sąd ustalił, nad to:

Wieczorem 21 grudnia 2011 r., wobec występujących bólów szyi, ramion i ogólnych potłuczeń, powód zgłosił się na Oddział Ratunkowy szpitala w P., gdzie po przeprowadzeniu badań, w tym TK kręgosłupa szyjnego, nie wykazującego zmian urazowych w kośćcu, zalecono korzystanie przez czas dwóch tygodnia z kołnierza ortopedycznego oraz dalszą konsultację w poradni ortopedycznej, neurologicznej, jak też rehabilitację. Powodowi podano także leki przeciwbólowe.

Na podstawie skierowań od lekarza POZ J.s. konsultowała się także w specjalistycznych poradniach ortopedycznej i neurologicznej. Przechodził także 10 dniową rehabilitację z noworudzkiej przychodni.

Dowód:

- dokumentacja medyczna (k.8-12, 15-17).

W okresie bezpośrednim po kolizji powodowi dokuczały silne bóle kręgosłupa, mrowienie i drętwienie rąk, jak też zawrotu głowy przy pochylaniu się. Utrudniało mu to codzienne funkcjonowanie, jak też wykonywanie obowiązków zawodowych związanych z pracą w sklepie narzędziowym, co było powodem dwutygodniowego zwolnienia lekarskiego. W tym czasie nie mógł wykonywać także prac domowych, w czym wyręczyła go małżonka.

W chwili obecnej J. S. miewa bóle karku, zwłaszcza przy gwałtownych ruchach, jak też przy zwiększonym wysiłku, co powoduje konieczność okresowego korzystania z ogólnodostępnych leków przeciwbólowych. Z uwagi na obniżenie sprawności fizycznej, powód zaprzestał uprawiania sportu w formie rekreacyjnej; przed wypadkiem uczęszczał na treningi kickboxingu dwa razy w tygodniu.

Ze względu na pojawiające się stany lękowe, związane z udziałem w ruchu drogowym, J. S. korzystał z porady psychologa, który w opinii z dnia 23 marca 2012 r. potwierdził wystąpienie u niego ostrej reakcji na stres przejawiającej się stanem wzbudzenia układu autonomicznego, nieprzyjemnymi rozmyślaniami oraz pogorszeniem stanu emocjonalnego. Większość objawów uległa obecnie wyciszeniu, choć sytuacje kojarzące się z wypadkiem nadal powodują wewnętrzne napięcie.

Dowód:

- zeznania powoda (k.80-81),

- opinia psychologiczna (k.13-14),
- zwolnienia lekarskie (...) (k.18-19).

Opiniujący w sprawie biegły z zakresu chirurgii ortopedycznej K. C. na podstawie zgromadzonej w aktach dokumentacji medycznej oraz badania powoda, potwierdził, że w skutek wypadku z dnia 21 grudnia 2011 r. J. S. doznał urazu bezwładnościowego kręgosłupa szyjnego z uszkodzeniem aparatu torebkowo-więzadłowego z ograniczeniem biernych ruchów rotacyjnych głowy z zespołem bólowym przeciążeniowym, bez objawów ubytkowych i korzeniowych w badaniu przedmiotowym. Na tej podstawie biegły ustalił wystąpienie u powoda uszczerbku na zdrowiu na poziomie 7 %, zgodnie z rozporządzeniem MPiPS z dnia 18 grudnia 2002 r. Zgłaszane przez powoda bóle kręgosłupa szyjnego ograniczają o 20% ruchy rotacyjne głowy i o 10 % ruchy nachylenia bocznego, bez objawów bólu korzeniowego. W badaniu ortopedycznym stwierdzono charakterystyczny dla urazu bezwładnościowego kręgosłupa w odcinku szyjnym objaw bolesnego pochylenia bocznego głowy wbrew oporowi. Urazy tego typu zawsze powodują zespoły bólowe na skutek nadmiernego rozciągnięcia lub naderwania aparatu więzadłowo-torebkowego oraz pourazową niestabilność kręgosłupa pod postacią katowania lub kręgozmyku. Powstała blizna po uszkodzeniu wspomnianego aparatu przez długi czas wrażliwa będzie na rozciąganie i przeciążenia, jednakże pobolewania karku, zwykle po większym wysiłku lub naziębieniu, w miarę upływu lat ulegają zmniejszeniu lub ustępują.

Rokowanie co do całkowitego wyleczenia nie jest w pełni pomyślne, z uwagi na mogące pojawiać się okresowo bóle karku, które na ogół nie są tak znaczące i nie powinny mieć istotnego wpływu na zdolność do pracy oraz wypełniania funkcji społecznych.

Dowód:

- opinia biegłego (k.92-95).

Sąd ustalił:

Opisany wyżej stan faktyczny sporu Sąd ustalił w oparciu o przedstawioną przez stronę powodową oraz pozwaną dokumentację medyczną oraz zeznania powoda potwierdzające przyjęte dolegliwości, jakie były jego udziałem w związku z wypadkiem z dnia 21 grudnia 2011 r. Zeznania te są spójne i logiczne; stąd brak powodów dla odmówienia im wiarygodności.

Oceniając stan zdrowia powoda Sąd posiłkował się dowodem z opinii biegłego z zakresu ortopedii. Wydana opinia oparta została na zgromadzonej dokumentacji medycznej powoda oraz wywiadu i badaniu bezpośrednim J. S.. Biegły wskazując zgodnie ze zleceniem skutki związane przyczynowo z przedmiotową kolizją, wnioski w tym zakresie wyczerpująco uzasadnił i omówił.

Istotne jest również przyznanie samej zasady odpowiedzialności za zdarzenie przez stronę pozwaną.

W ocenie Sąd powództwo jest częściowo uzasadnione.

Wedle art. 445 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Naprawienie szkody powstałej przy tej okazji, obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

Oceniając wysokość należnego z tytułu zadośćuczynienia świadczenia, Sąd musi uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia, a zwłaszcza rodzaj obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, stopień doznanego uszczerbku (lecz nie w ujęciu tabelarycznym), poczucie nieprzydatności, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich. Zadośćuczynienie powinno spełniać funkcję kompensacyjną. Dochodzone roszczenie w łącznym wymiarze 11 000 zł, z uwzględnieniem wypłaconej już 3 600 zł, jest wygórowane bacząc, zgodnie z powyższymi wytycznymi, na rozmiar trwałych i niepewnie rokujących na przyszłość obrażeń kręgosłupa szyjnego. Sąd uwzględnił ważąc wysokość należnego zadośćuczynienia rozmiar cierpień związany nie tylko z doznanymi

urazami i towarzyszącymi im bólem, lecz także z dyskomfortem związanym z brakiem sprawności, jaką powód miał przed kolizją, co uniemożliwia mu np. uprawianie sportu, czy utrudnia podejmowanie obowiązków zawodowych, związanych z obsługą magazynu w sklepie narzędziowym. Nie można abstrahować od uwarunkowań osobistych poszkodowanego, który uległ wypadkowi, a które determinują rozmiar krzywdy, będącej zawsze odczuciem w jakimś stopniu subiektywnym, odnosząc ją wprawdzie do ogólnych wzorców, czy przyjętych definicji. Skutki zdarzenia wywierają przecież konkretne skutki dla indywidualizowanych osób, odbijając się na zastanej (a nie wzorcowej) sytuacji rodzinnej, osobistej i majątkowej. Z tego też powodu Sąd wgląd miał na potwierdzoną powoda i pośrednio także biegłego samodzielność i brak konieczności pomocy ze strony innych osób. Nie sposób pominąć także zakończonego na dzień dzisiejszy sposobu leczenia, który nie był nazbyt uciążliwy (z perspektywy innych sytuacji związanych ze skutkami kolizji drogowych) oraz zasadniczo pomyślenie rokowanie na przyszłość, choć z zaznaczeniem będących pojawiać się dolegliwości, karku. Sąd wgląd miał także na potwierdzone przez psychologa następstwa w sferze psychicznej powoda, związane z przeżytym stresem.

Okoliczności te uzasadniają zasądzenie odszkodowania w rozmiarze zgłoszonym w żądaniu pozwu, które zostało uzasadnione z wymieniem wszelkich doznanych krzywd. Sąd nie odnalazł, wbrew stanowisku strony powodowej, dalszych konsekwencji wypadku, w toku postępowania, zaś opinia biegłego jedynie powołani uzasadnienia pozwu potwierdziła. Wymienione skutki, w postaci urazu kręgosłupa szyjnego, odczuwane bóle, stres czy niemożność pracy zawodowej w okresie bezpośrednim po zdarzeniu, były już powodowi znane i wagę ich uwzględnił w żądaniu jakie uznał za rekompensujące doznane krzywdy. Nie ma więc podstaw do twierdzenia, że zaszyły dalsze okoliczności, czy choćby zostały jedynie ujawnione, uzasadniające zasądzenie świadczenia w rozszerzonej wysokości.

Powód nie wykazał też, aby istniała konieczność orzeczenia odpowiedzialności strony pozwanej w przyszłości, ponieważ obecnie następstwa kolizji są znane.

Mając to na uwadze Sąd uznał, że należne powodowi zadośćuczynienie, adekwatne także do panujących warunków społeczno-ekonomicznych, mieści się w zasądzonej z tego tytułu sumie w 6 000 zł, z odsetkami ustawowymi od dnia 17 marca 2011 r., tj. od dnia zakończenia biegu terminu ustawowego na rozparzenie żądania poszkodowanego, zaś dalej idące powództwo oddalił.

O kosztach postępowania Sąd orzekł po myśli art. 100 zd. 1 k.p.c.